

Agata Mirek

Przyczyny powstania i teologiczne podstawy bezhabitowej formy życia na przykładzie Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 8/2, 97-113

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. AGATA MIREK

PRZYCZYNY POWSTANIA I TEOLOGICZNE PODSTAWY BEZHABITOWEJ FORMY ŻYCIA NA PRZYKŁADZIE ZGROMADZENIA CÓREK MARYI NIEPOKALANEJ¹

Wiek XIX miał istotne znaczenie w ewolucji form życia zakonnego. Wpływały na to rewolucje polityczne, przewroty ekonomiczne i naukowe, nowe ruchy społeczne. W polskiej rzeczywistości, bardzo odmiennej do większości krajów ówczesnej Europy dochodziło do coraz większego zbliżenia Kościoła i narodu. Łączyła je wspólna troska o przetrwanie i zachowanie tożsamości i kultury narodowej. W obliczu rozbiorów, unicestwienia Polski jako państwa, Kościół katolicki jawił się jako jedyna instytucja polska, bastion i obrońca jedności rozdartego organizmu państwowego. Potrzeba uświadomić sobie fenomen doskonałej jedności, jaką stanowił Kościół katolicki. Oto w trzech różnych organizmach państwowych istniał i działał jeden Kościół – instytucja polska o charakterze publicznym, która przemawiała do ludzi po polsku, zachowując pamięć o historycznym znaczeniu Ojczyzny i krzewiąc rodzimą kulturę².

1. Sytuacja Kościoła katolickiego na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w II połowie XIX w.

Wobec tak niezwyklej roli Kościoła łacińskiego, zaborcze rządy dążyły od samego początku do podporządkowania go sobie i uczynienia z niego instrumentu despotyzmu i rusyfikacji. Problem zespolenia Kościoła polskiego i religii ze sprawą wolności kształtował się różnie w poszczególnych dzielnicach Polski. Na ziemiach, które znalazły się pod berłem Romanowych struktura Kościoła katolickiego była ciałem zupełnie obcym i jedyną instytucją publiczną, której nie podporządkowało sobie samowładztwo rosyjskie. Imperator Wscho-

¹ Fragment pracy magisterskiej pt. *Geneza i początki działalności Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w latach 1891-1918*, napisanej w Akademi Teologii Katolickiej na seminarium historii Kościoła w czasach nowożytnych pod kierunkiem ks. prof. dr hab. J. Mandziuka.

² Por. E. J a b ł o Ń s k a – D e p t u ł a, *Kościół – religia – patriotyzm. (Polska 1764-1864)*. Warszawa 1985, s. 3.

du, który był głową Cerkwi ruskiej, dążył do uzyskania takiego samego statusu w stosunku do Kościoła katolickiego w Polsce. Wszystkie zabiegi miały na celu religijne uzasadnienie postuszeństwa wobec narzuconej władzy.

Okres represji wszystkiego co polskie i co katolickie spowodował szczególnie trwały związek między Polakiem i katolikiem i przyczynił się do wzmocnienia więzów między elementami narodowymi i katolickimi³. Mimo wielkich starań carskich urzędników, by doprowadzić do „unii ołtarza z tronem” za cenę pseudoprzywilejów, Kościół katolicki nigdy nie reprezentował serwilistycznej i politycznej siły, jaką mieli zaborcy. Dlatego też „zemsta Aleksandrowska” objęła, zarówno ludzi Kościoła, jak i instytucje kościelne i duszpasterstwo.

Jako pierwsi, represje odczuli duchowni polscy, których zaborcy zgodnie z okólnikiem ze stycznia 1863 r. zsyłano na daleką Syberię za każdy przejaw życzliwości wobec „sprawy narodowej”. Ogólnie w okresie od 1863 do 1864 r. około 466 osób duchownych zostało usuniętych ze swoich diecezji. Pozostałe duchowieństwo otoczono jawnym i ukrytym dozorem policyjnym. Pracę ściśle duszpasterską krępowano szeregiem okólników, wdzierano się w wewnętrzne życie Kościoła. Zakazów było tak wiele, że nie sposób ich tu wymienić. Za szczególnie szkodliwy politycznie uznano wpływ zakonów na ludność. Uważano, że po upadku powstania styczniowego nastąpiła najbardziej odpowiednia chwila – ze względu na stosunki z Rzymem i nastroje wśród ludności – do zamknięcia lub skasowania części klasztorów, drogą wyjątkowych rozporządzeń, podyktowanych szczególnie okolicznościami⁴. Dla uskutecznienia tego zamierzenia powołano Komisję Specjalną, w kompetencjach której było wytypowanie klasztorów do likwidacji i wydanie odpowiednich rozporządzeń wykonawczych⁵. W celu sprawniejszego działania, do współpracy z Komisją Specjalną włączono Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Cesarstwa, w gestii którego było zebranie szczegółowych informacji o najbardziej niebezpiecznych dla rządu zakonach oraz sporządzenie dokładnego stanu personalnego, materialnego i moralnego wszystkich zakonów⁶.

„Reformatorzy” obawiali się międzynarodowych reperkusji po kasacji klasztorów, a szczególnie posądzeń o prześladowanie Kościoła katolickiego. Władze

³ B. K u m o r, *Historia Kościoła*. T. 7. Lublin 1991, s. 356.

⁴ P. P. G a c h, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1911*. Lublin 1984, s. 277.

⁵ Materiały dotyczące ukazu likwidacyjnego, jego geneza, ustosunkowanie się kół kościelnych oraz przebieg kasaty znajdują się m.in. w następujących pozycjach: A. B o n d a u, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu* T. 2. Kraków 1930, s. 274-296; W. W ó j c i k, *Tak zwana reforma klasztorów 1864 r. na terenie diecezji sandomierskiej*. Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne. T. 23: 1971, s. 343-360; A. P e t r a n i, *Kasata Klasztoru b. Felicjanek w Warszawie w 1864 r. w świetle źródeł rosyjskich*. Nasza Przyszłość. T. 35: 1971, s. 153-162; T e n z e, *Kasata domów zakonnych w Warszawie w 1864 r. w świetle źródeł rosyjskich*. Prawo Kanoniczne. R. 15: 1972, nr 1-2, s. 267-275; S. G a j e w s k i, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w roku 1864*. Roczniki Humanistyczne. R. 21: 1973, z. 1, s. 351-390.

poczyniły pewien wybieg dyplomatyczny, a mianowicie tekst ukazu z odpowiednimi instrukcjami przetłumaczono na język angielski, francuski i niemiecki i rozesłano do rosyjskich przedstawicielstw dyplomatycznych w Europie. W świetle tychże instrukcji likwidacja klasztorów jawiła się jako dobrodziejstwo, potrzebne zarówno całemu Kościołowi, jak i samym zakonom. Nazwano ją „reformą klasztorów”.⁷ Na mocy tego rozporządzenia zakonników pozbawiono odniesienia się do wyższych przełożonych, pieczę nad nimi mieli sprawować biskupi. Zabraniając przyjmować nowicjuszy, zakony skazano na wymarcie. Reforma ta była praktycznym przejawem samowoli i agresji władzy zaborczej.

Podczas tej „ciemnej nocy” dla życia zakonnego w Królestwie Polskim, która miała miejsce z 27 na 28 listopada 1864 r. skasowano 109 klasztorów⁸. Majątki klasztorne przejął skarb państwa, w istniejących jeszcze klasztorach zakazano działalności duszpasterskiej, sporadycznie udzielano pozwoleń na działalność apostolską. Zabroniono kwestowania, co postawiło zakonników przed widmem nędzy, gdyż pensje rządowe tylko w bardzo małym stopniu pokrywały koszty utrzymania.

Wszystkie te rozporządzenia miały na celu zepchnięcie Kościoła do defensywy i żalosnej vegetacji. Z perspektywy czasu można jednak dostrzec pewne dobre strony tej nowej, choć zarazem bardzo trudnej sytuacji dla Kościoła i wiernych. Społeczeństwo polskie odczuło czym naprawdę jest Kościół, doceńono także, bardziej niż kiedykolwiek, wielką potrzebę istnienia zakonów. To „katakumbowe życie Kościoła” zmusiło niejako do poszukiwania i rozwoju nowych form duszpasterskich. Prześladowanie było z jednej strony pewnego rodzaju oczyszczeniem i umocnieniem wiary w Chrystusowy Kościół, z drugiej zaś, stało się jedną z głównych inspiracji „nowej fali” ruchu zakonnego⁹, która zaowocowała nową bezhabitową formą życia zakonnego.

Poszukując genezy bezhabitowej formy życia zakonnego (na przykładzie Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej), obok trudnej sytuacji politycznej, jak również wyznaniowej, w jakiej znalazło się Królestwo Polskie, obok represji i prześladowań wszelkich przejawów, nie tylko życia zakonnego, ale w ogóle życia Kościoła, należy także wziąć pod uwagę zmiany społeczno – ekonomiczne jakie nastąpiły w omawianym okresie. Również problem kobiety drugiej połowy XIX w., wydaje się szczególnie ważny dla powstania tej formy życia zakonnego.

⁶ W Królestwie Polskim było 155 klasztorów męskich z 1685 zakonnikami oraz 42 klasztorzy żeńskie z 549 zakonnicami. Zob. A. B o n d a u, *Stolica Święta a Rosja*. T. 2, s. 277. Inne źródła podają liczbę 155 klasztorów męskich z 1635 zakonnikami i 21 klasztorów żeńskich. Zob. S. G a j e w s k i, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w roku 1864*. Roczniki Humanistyczne T. 21, 1973, z. 2, s. 359

⁷ P. P. G a c h, *Kasaty zakonów...*, s. 179.

⁸ A. P e t r a n i, *Kasata Klasztorów...*, s. 155.

⁹ Por. M. W ó j c i k, *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej*. T. 1. Mariówka 1978, s. 47.

2. Ruch emancyacyjny w Królestwie Polskim

Obserwując zjawisko emancyacji w skali ogólnoeuropejskiej dostrzegamy, że na ziemiach polskich było ono nieco mniejsze, lecz równie doniosłe. Echa zachodnich haseł emancyacyjnych docierały i tutaj. Były one różnie przyjmowane nawet przez same kobiety. Jednak nie od tych haseł i nie od postaw samych Polek był zależny rozwój zjawiska, które nazywamy emancyacją. Była ona wynikiem wcześniejszych procesów, zapoczątkowanych między innymi przez rewolucję przemysłową, której dalszym skutkiem była modernizacja, industrializacja, rozwój dużych przedsiębiorstw i fabryk.¹⁰

Rzeczywistość niewoli narodowej i kolejne zrywy powstańcze były wyznacznikiem pozycji społecznej i ekonomicznej polskiego społeczeństwa. Konfiskaty majątków po roku 1830, a zwłaszcza po 1864, zsyłki powstańców na Syberię, zachwiały dotychczasową pozycją materialną wielu rodzin. Godnym podkreślenia jest fakt, że zubożenie objęło wszystkie grupy społeczne gdy do domów zajrzało widmo całkowitego bankructwa polskie żony i matki stanęły wobec konieczności podjęcia pracy zarobkowej. Na rynku pracy zaistniała już bardzo wyraźnie osoba kobiety, a jej obecność w życiu społecznym stawała się widoczna i niezbędna. Rozwijający się kapitalizm zarówno w sferze ekonomicznej jak i przeobrażeń socjalnych sprzyjał procesowi feminizacji najrozmaitszych dziedzin, zwłaszcza produktywizacji kobiet o różnym pochodzeniu społecznym i zawodzie.

W omawianym przez nas okresie zauważamy występujące na wielką skalę zjawisko migracji ze wsi do miast w celu poszukiwania pracy. W związku z zaistniałą sytuacją migracyjną obserwujemy również zjawisko rozpadu rodziny. Można nawet mówić o pewnym uprzywilejowaniu na rynku pracy osób żyjących samotnie. W ostatnim 10-leciu XIX wieku niemal połowa osób zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle, handlu i transporcie to osoby samotne. O ile jednak w Rosji carskiej postęp industrializacji komplikował życie rodzinne przede wszystkim poszukującemu zrobku mężczyźnie, to w Królestwie Polskim udział samotnych i rozłączonych z rodzinami kobiet – robotnic nie był wcale mniejszy niż mężczyzn, a zatrudnienie niewykwalifikowanych robotnic w rzemiośle konfekcyjnym, handlu, służbie domowej było częstokroć kilkakrotnie większe niż wśród mężczyzn.¹¹ Wysoki procent żyjących samotnie kobiet, to przede wszystkim rezultat bardzo niskich zarobków i warunków, które uniemożliwiały bądź też znacznie opóźniały założenie rodzin i utrudniały ich utrzymanie.

¹⁰ Zob. T.K. i z w a l t e r, *Proces modernizacji a emancyacja kobiet na ziemiach polskich w XIX w.* W: *Kobieta i społeczeństwo*. Red. A. Ż a r n o w s k a, A. S z w a r c. T. 1. Warszawa 1995, s. 5-10.

¹¹ A. Ż a r n o w s k a, *Kobieta w rodzinie robotniczej. Królestwo Polskie u schyłku XIX w.* W: *Kobieta i społeczeństwo*. Warszawa 1995, s. 125.

Zjawisko „samotnych kobiet” jest bardzo istotnym ogniwem w procesie powstawania zgromadzeń bezhabitowych. Problemem tej grupy społecznej był zaskakujący wzrost prostytucji pod koniec XIX w. Kościół chciał się przeciwstawić tej rzeczywistości poprzez powołanie zgromadzeń, które swą działalnością chroniłyby kobietę przed tym procederem oraz zajęłyby się „upadłymi kobietami”.

Idąc za wzorami Zachodu w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku spotykamy się z pierwszym zorganizowanym ruchem feministycznym na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Propagatorkami tego ruchu były Eleonora Ziemiecka i Narcyza Zmichowska. W swych prasowych wystąpieniach zwróciły one uwagę na potrzebę zreformowania programu nauczania dziewcząt. Postulowały potrzebę jego rozszerzenia w taki sposób, który zapewniłby przygotowanie do samodzielnego życia tak, by młode dziewczęta nie znalazły się zupełnie bezradne wobec nowej sytuacji ekonomicznej.¹² Dobre wykształcenie dawałoby młodym, niezamężnym absolwentkom gimnazjów i pensji możliwość podjęcia pracy i zdobycia środków utrzymania. Posady bon i wychowawczyń były ważnym terenem pracy zawodowej kobiety. Oprócz strony czysto praktycznej i materialnej, wypływającej z funkcji nauczającej, kobieta polska podjęła rzucone jej wezwanie, by wziąć na swe barki ciężar odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia i przekazywanie najważniejszych wartości. Zmiany cywilizacyjne, zachodzące w uprzemysławiającym się Królestwie Polskim, miały dla dążeń emancypacyjnych kobiet pierwszorzędne znaczenie. Zauważamy również, że kobieta, bardziej niż mężczyzna była narażona na skutki społecznych sytuacji konfliktowych, takich jak bezrobocie, brak zarobków w okresie strajków itp. Ponadto kobiety, nie będąc przygotowane do podejmowania ryzyka związanego z walką o nowy układ sił społecznych, w większym stopniu niż mężczyźni obawiały się takich sytuacji.

W czasie wchodzenia społeczeństwa polskiego w nowoczesność, która była zjawiskiem długotrwałym i skomplikowanym, następowało stopniowe narastanie zmian w podziale ról w rodzinie, szczególnie między małżonkami. Coraz bardziej widoczne były przesłanki słabnięcia tradycyjnego, patriarchalnego modelu rodziny, przede wszystkim w środowisku inteligentnym, ale również w robotniczym, chłopskim, w znacznym stopniu także w drobnoszlacheckim.¹³ Wszystkie te zjawiska były wynikiem zachodzącej modernizacji, którą rozumiano jako przejście od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego, prezentowanego na zasadzie przeciwstawień. Społeczeństwo tradycyjne przedstawiano

¹² Zob. M. N i e t y k s z a, *Kobiety w ruchu oświatowym. Królestwo Polskie na przełomie wieków*. W: *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.* Red. A. Ż a r n o w s k a, A. S z w a r c. T. 2. cz. 2, Warszawa 1995, s. 63-82. M. K u r k o w s k a, *Narcyza Zmichowska w środowisku warszawskim lat czterdziestych XIX w.* W: *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX w.* Red. A. Ż a r n o w s k a, A. S z w a r c. T. 3, cz. 1. Warszawa 1994, s. 235-253.

¹³ T. K i z w a l t e r, *Proces modernizacji*, s. 5-9.

jako słabo zróżnicowane strukturalnie, statyczne i w przeważającej mierze rustykalne. Społeczeństwo nowoczesne jawi się, jako posiadające wysoki stopień zróżnicowania i specjalizacji, dynamiczne i zurbanizowane. Wśród cech społeczeństwa nowoczesnego znalazła się także emancypacja kobiet.¹⁴

A zatem, sprawa kobieca wyrosła do roli kapitalnego problemu społecznego, zwłaszcza w zaborze rosyjskim. Spotykamy się z pewnym novum, niosącym ze sobą zupełnie inne spojrzenie na kobietę i jej rolę w społeczeństwie. W sytuacji zagrożenia dla kobiety z pomocą przyszedł jej Kościół z wielką mozaiką zgromadzeń behabitowych. Zgromadzenia te przez swych członków docierały do wszystkich grup społecznych i zawodowych. Niewątpliwie faktem jest, iż żeński ruch zakonny w Polsce powiązany był z ruchem emancypacyjnym i przybierał na sile w okresach, gdy społeczeństwo bardzo mocno uświadamiało sobie „problem kobiety”.¹⁵

3. Działalność O. Honorata Wacława Koźmińskiego

Drugie ćwierćwiecze ubiegłego wieku charakteryzuje się ogromną dynamiką rozwoju zakonu Braci Mniejszych Kapucynów na terenach Królestwa Polskiego. Dzięki wybitnym jednostkom prowincji polskiej można mówić o powstaniu tzw. ośrodka kapucyńskiego, który poprzez pracę duszpasterską i społeczną wniósł ogromny wkład w polskie odrodzenie religijne ubiegłego stulecia. W kręgu działalności ośrodka kapucyńskiego spotykamy takie postaci, jak: O. Beniamin Szymański¹⁶ O. Prokop Leszczyński¹⁷, O. Leander Lędzian¹⁸, O. Franciszek Szymanowski¹⁹.

¹⁴ Tamże, s. 5.

¹⁵ E. Jabłońska-Deptuła, *Szkice z dziejów formowania się polskich kongregacji żeńskich oraz ich programu społecznego w XIX w.* Roczniki Humanistyczne. T. 12: 1964, z. 2, s. 143-144.

¹⁶ Szymański Piotr Paweł – w zakonie O. Beniamin (1793-1868) wstąpił do kapucynów w 1810 r. Po ukończeniu studiów i otrzymaniu święceń w Lublinie pełnił funkcję gwardiana oraz dwukrotnie funkcję prowincjała. Zwolennik surowej obserwacji, propagator działalności apostołskiej przez misja ludowe. Od 1856 r. biskup podlaski. Zob. W: J. L. G a d a c z, *Słownik polskich kapucynów*. T. 2. Wrocław 1986, s. 341-343.

¹⁷ Leszczyński Jan Tomasz – w zakonie O. Prokop (1812-1895). Do kapucynów wstąpił w 1844 r. Po odbytych studiach przyjął święcenia kapłańskie. Kilkakrotnie pełnił funkcję prowincjała. Starł się o ścisłą obserwację. Swoją pracą rekolekcyjną, misjonarską i pisarską przyczynił się w poważnym stopniu do pogłębienia życia religijnego w Polsce. Zmarł w opinii świętości. W: Tamże. T. 1. Wrocław 1985, s. 679-681.

¹⁸ Leander Lędzian – do kapucynów wstąpił w 1849 r. W Lublinie założył ośrodek katechetyczno-charytatywny i opiekował się tercjarstwem jako dyrektor III Zakonu. Przejął również kuratelę nad zgromadzeniem ss. nazaretanek. W 1879 r. wyjechał do Krakowa. Zmarł w roku 1890. W: Tamże. T. 1, s. 675-676.

¹⁹ Szymanowski Stanisław – w zakonie O. Franciszek (1831-1893). Szerzył kult Najświętszego Serca Jezusowego. Propagował wśród ludu oświatę przez rozpowszechnianie taniej i dobrej książki. Zakładał bractwa trzeźwościowe i należał do inicjatorów handlu chrześcijańskiego. Zorganizował gospody chrześcijańskie. W: Tamże. T. 2, s. 340.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność O. Honorata Koźmińskiego.²⁰ Jego szerokie kontakty z ludźmi różnych warstw społecznych i wyczerpanie na potrzeby drugiego człowieka były bardzo pomocne w zrozumieniu złożoności i wielości problemów społecznych doby rozwijającego się kapitalizmu. Wielka „elastyczność” i otwartość pozwalała wprowadzać i korzystać z różnych form apostołskiego oddziaływania. Na uwagę zasługuje szeroko pojęte duszpasterstwo kobiet, któremu Koźmiński oddaje się od samego początku swej kapłańskiej posługi. Był świadomy sytuacji społecznej „ery paskiewiczowskiej”, gdy społeczeństwo Królestwa zostało pozbawione całych rzesz męskich elit. Gorliwość i zdolności organizacyjne młodego kapucyna szybko zwróciły uwagę przełożonych, a zwłaszcza O. Beniamina Szymańskiego, który stopniowo przekazywał mu kolejne dziedziny pracy duszpasterskiej.²¹

Już w roku 1856 powierzono O. Honoratowi kierownictwo kół Żywego Różańca,²² które w niedługim czasie tak się wspaniale rozwinęły, że cała Warszawa „powiązała się w koła”. Oryginalność jego myśli polegała na tym, że dobierał członków „róże” według stanów i zawodów. Były więc „róże” skupiające arystokrację, „róże” studentów, urzędników, robotnic, jak również „róże” zakładane na wsiach. „Róże” w rękę O. Koźmińskiego miały powiązać społeczeństwo rozbite wewnętrznie i zjednoczyć je przez modlitwę i czyn charytatywny.²³ Działalność tego młodego kapucyna zataczała coraz szersze kręgi i czyniła go coraz bardziej popularnym w stolicy. Jednak miejscem, gdzie O. Honorat Koźmiński spędził większą część życia było zacisze konfesjonau. Już u początku swego kapłaństwa dał się poznać jako wytrawny spowiednik. Po „reformie klasztorów” w 1864 r., gdy gorliwego zakonnika wraz z innymi braćmi przewieziono do Zakroczymia, a działalność duszpasterską ograniczono do minimum, to właśnie w zaciszu tego dziwnego konfesjonau²⁴ zrodził się zamiysł tworzenia zgromadzeń ukrytych opartych o apostołstwo środowiskowe. [...] W czasie dni

²⁰ Wacław Koźmiński w zakonie Honorat (1829–1916) kapucyn założyciel licznych zgromadzeń bezhabitowych, działał na terenie Królestwa Polskiego w okresie likwidowania przez carat jawnego życia zakonnego, pisarz religijny, wybitny spowiednik, beatyfikowany 16 X 1988 r. Zob. M. W e r n e r, *Ojciec Honorat Koźmiński, kapucyn 1829-1916*. Poznań-Warszawa 1972; E. J a b ł o ņ s k a – D e p t u ł a, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1916*. Warszawa 1986.

²¹ E. J a b ł o ņ s k a – D e p t u ł a, *Świadectwo trwania. Bł. H. Koźmiński*. Niepokalanów 1990, s. 63

²² Zasada funkcjonowania kół różańcowych polegała na tym, że piętnaście osób wiązało się w tzw. „różę”, aby w ciągu miesiąca codziennie każda z nich odmawiała jedną tajemnicę różańca. W łączności ze wspólnotą odmawiany był cały różaniec.

²³ M. W e r n e r, *O. Honorat Koźmiński Kapucyn 1829-1916*. Poznań – Warszawa 1971, s. 83.

²⁴ Wzrastająca coraz bardziej liczba penitentów budziła podejrzania policji. Zatem skonstruowano Koźmińskiemu specjalny konfesjonał, tak że penitent wchodził jak do szafy z zamkniętymi drzwiami i mógł pozostawać sam na sam ze spowiadającym.

i miesięcy spowiadania rodziła się idea świadectwa ewangelicznego w każdym stanie oraz idea łączenia ludzi między sobą.²⁵

Kolejnym bardzo istotnym elementem pracy apostołskiej Koźmińskiego Honorata, odgrywającym ważną rolę w tworzeniu zgromadzeń bezhabitowych, była jego postać jako dyrektora III Zakonu Św. Franciszka. Zwrot ku tej formie pobożności zauważamy nie tylko w Polsce. Jest to ogólny trend Kościoła powszechnego. To właśnie papież Leon XIII odnowił regułę III Zakonu Franciszkańskiego, dostosowując ją do nowych czasów. Zmieniły się pewne przepisy, lecz istota tercjarstwa pozostała, nienaruszona które według zamysłów Św. Franciszka z Asyżu miało stać się ostoją i szkołą chrześcijańskiej doskonałości dla tych wszystkich, których nie mógł sam przyjąć w mury klasztorne. I tak powstał pierwszy zakon tercjarzy wprawdzie nie wymagający od swych członków składania ślubów zakonnych, nie mniej jednak jaśniejący czystością obyczajów i zamiłowaniem pokuty.²⁶ W rozwoju tercjarstwa widziano szansę dla odnowy życia religijnego w Królestwie Polskim. Kierując III Zakonem o. Honorat zamierzał bowiem podnieść poziom duchowy tercjarzy świeckich, tworząc z nich właściwą kongregację tercjarzką. Było to posunięcie zgodne z regułą III Zakonu, lecz pewne *novum* na gruncie polskim.²⁷ Właśnie takie postawienie sprawy odnośnie III Zakonu świeckich, który posiadał regułę i instytucje zakonne jak nowicjat, zebrania, napomnienia, wizytacje, profesję itp. dało możliwość i podstawy organizacyjne oraz prawne pod rozwój wielkiego dzieła, jakim są honorackie zgromadzenia bezhabitowe. Franciszkański zakon świeckich stanowił bazę i fundament, na którym Założyciel oparł rozwój swoich zgromadzeń.

Pod koniec swego życia Honorat Koźmiński tak pisał w jednym ze swoich listów do biskupów Królestwa Polskiego: „Zarzucają mi naprzód samowolne zakładanie zgromadzeń, o czym ja nigdy nie myślałem. Miałem tylko od lat 50-ciu wyrobione przez O. Prowincjała upoważnienie od O. Generała do kierowania III Zakonem i urządzanie go według tego, co uważać będę za najwłaściwsze dla chwały Bożej i nigdy tego nie przestąpiłem, bo nigdy nie zajmowałem się innymi osobami jak tylko należącymi do Trzeciego Zakonu.²⁸ Po takim stwierdzeniu „głównego budowniczego”, jak zwykle się nazywać o. Koźmińskiego widzimy, jak wielkie znaczenie miał III Zakon Świętego Franciszka dla nowej formy życia konsekrowanego.

Działalność o. Honorata zaowocowała powołaniem do istnienia 26 zgromadzeń bezhabitowych – zastęp kilkudziesięciu tysięcy osób. Zaangażowanie O. Koźmińskiego i praca nie kończyła się na zainspirowaniu zgromadzeń. Do

²⁵ E. Jabłońska – Deptuła, *Świadectwo trwania...*, s. 54.

²⁶ J. Bar, *Tercjarstwo franciszkańskie*. Kraków 1945, s. 18.

²⁷ M. Werner, *O. Honorat Koźmiński...* s. 76.

²⁸ H. Koźmiński, *List do księży biskupów Królestwa Polskiego*. Nasza Przeszłość. T. 28: 1968, s. 68.

roku 1908 – to jest do czasu, gdy Stolica Apostolska przekazała zarząd nad zgromadzeniami biskupom – sam kierował tymi instytucjami, pisząc dla nich konstytucje i ustawy. W działalności zakonotwórczej należy dostrzec przede wszystkim fenomen trafności decyzji i nowatorstwo myślenia. Zauważmy, że stanowy charakter był cechą zupełnie oryginalną i nigdzie dotąd niespotykaną w podobnych zgromadzeniach ukrytych poza granicami kraju.²⁹ Badania nad działalnością zakonotwórczą O. Koźmińskiego dowodzą, że w swoich pomysłach i organizacji był niezależny wobec obcych wzorów. Najistotniejszym bodźcem w zainicjowaniu i organizowaniu nowej formy życia zakonnego było dla niego przeświadczenie o konieczności praktykowania w Kościele rad ewangelicznych oraz o potrzebie zatrzymania w ojczyźnie ludzi wartościowych”.³⁰

4. Teologiczne podstawy ukrytego życia zakonnego

W dotychczasowych rozważaniach przedstawione zostały w ogólnym zarysie uwarunkowania społeczno – polityczne i gospodarcze jak również religijne, na bazie których powstało ukryte życie zakonne. Obejmując jednak ten fakt całościowo, trzeba umieścić go w płaszczyźnie historii zbawienia. Życie zakonne stanowi bowiem jeden z istotnych elementów życia Kościoła przede wszystkim w wymiarze nadprzyrodzonym.³¹ Bardzo płytkie i niepełne byłyby nasze poszukiwania korzeni, z których wyrosła bezhabitowa forma życia zakonnego gdyby ograniczały się jedynie do kontekstu historycznego, a więc niewoli narodowej i prześladowań Kościoła.

Do samej istoty tej formy życia należą jej głębokie podstawy teologiczne. Zakonne życie ukryte jest naśladowaniem ukrytego życia Zbawiciela i Najświętszej Maryi Panny. Według zaleceń Założyciela, siostry i bracia mają naśladować Chrystusa, który od początku swego życia szedł drogą cichości i ukrycia, znany był jako zwyczajny rzemieślnik i syn cieśli. (Mt 13, 55; Mk 6,1; Łk 16,22). Założyciel zwracał uwagę na najdoskonalsze ukrycie Chrystusa w Sakramencie Eucharystii. Drugim wzorem tej formy życia jest Maryja. Ona również nie odróżniała się niczym na zewnątrz, nie ujawniała swego

²⁹ Ukryte zgromadzenia istniały we Francji i we Włoszech już w pierwszych latach XIX w. Po raz pierwszy, około 1790 r. spotykamy we Francji Stowarzyszenie pod nazwą Instytut Córki Serca Marii (Les Filles du Coeur de Marie). Później około 1844 r. Stowarzyszenie Panien Jezusa i Maryi. We Włoszech działał Instytut Sług i Oblatek od Najświętszego Serca. Zob: B. W i l k, *O. Honorat Koźmiński a polskie stany doskonałości chrześcijańskiej w l. 1854-1908*. Warszawa 1952, mps.

³⁰ J. B a r, *Z dziejów nowych form organizacyjnych stanów doskonałości w Polsce*. Prawo Kanoniczne. R. 8: 1964, nr 3-4, s. 190.

³¹ K. L e m a n s k a, *Fenomen ukrytego życia zakonnego na przykładzie zgromadzeń założonych przez O. Honorata Koźmińskiego*. Lublin 1995, s. 54.

wielkiego powołania, dla współczesnych sobie była zwyczajną izraelską kobietą. Członkowie tych zgromadzeń, żyjąc duchem ewangelicznego ukrycia, realizują w pełni istotny element życia zakonnego, mianowicie śluby: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Nie należy jednak ukrytego życia zakonnego utożsamiać z bezhabitowością, które w istocie jest znamieniem, nadającym odrębny kształt duchowości wspólnotom honorackim, mającym swoje uzasadnienie w Ewangelii. Założycielowi chodziło o autentyczne, ale ukryte przed światem, poświęcenie się Bogu.³² Chciał, aby siostry jawiły się światu, jako gorliwe chrześcijanki, prowadząc ciche i pracowite życie, co przyczyniło się do odnowy moralnej społeczeństwa. Tylko w ten sposób patrząc na „ukrycie”, możemy zrozumieć sens istnienia tych zgromadzeń również dzisiaj oraz ich postannictwo, które mają spełniać. O ile w XIX wieku bezhabitowość zgromadzeń była koniecznością, dzisiaj jawi się jako potrzeba, by ich członkowie żyjąc w świecie byli „nie ze świata”.

5. Inspiracje maryjne w genezie Zgromadzenia

Wiek XIX zwany często wiekiem przełomu, był również niezwykle ciekawym czasem w sferze odnoszącej się do Osoby i kultu Matki Bożej. Jej obecność, która zaznaczyła się przez liczne objawienia, była inspiracją dla Założycieli nowych zgromadzeń zakonnych ubiegłego stulecia. Matka Boża w tajemnicy swojego Niepokalanego Poczęcia była szczególnie bliska ludziom tamtych lat. Nazwa Zgromadzenia – Córki Maryi Niepokalanej oraz myśl i czas, w którym powstało – zmusza niejako, by pochylić się nad tą tajemnicą. Trzy wydarzenia w życiu Kościoła stanowią niejako kłamrę.

Ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu 8 XII 1854 r. było centralnym wydarzeniem, zarówno w dziedzinie katolickiego nauczania mariologii, jak i kultu maryjnego.³³

Kolejnym wielkim wydarzeniem w pobożności maryjnej było w 1858 r. objawienie Matki Bożej w Lourdes. Odpowiednikiem polskim wydarzeń z Lourdes były objawienia Maryi w Gietrzwałdzie na Warmii w 1877 r.

W końcu tego wieku mamy jeszcze jedno bardzo ważne i bezprecedensowe wydarzenie w szeroko rozumianej mariologii. Była to beatyfikacja wielkiego czciciela Maryi i jej „niewolnika” – Ludwika Grignion de Montfort³⁴. Inspira-

³² K. L e m. a n i s k a, *Fenomen życia ukrytego...*, s. 56.

³³ W. Ł y d k a, *Dogmat Niepokalanego Poczęcia NMP w mariologii polskiej XIX w. W: Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX w.* Red. B. P y l a k, Cz. K r a k o w i a k. Lublin 1988, s. 591.

³⁴ Ludwik Maria Grignion de Montfort (1673-1716). W l. 1693-1703 studiował w Paryżu u Sulpicianów, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie. Pełnił funkcje kapelana szpitalnego w Poitiers i w tym czasie założył Zgromadzenie Córek Świętej Mądrości, mające na celu pielęgnowanie chorych. W l. 1703-1704 działał w Paryżu, gdzie zawiązał przyszłe zgromadzenie

cja maryjna, która towarzyszyła zamysłowi powstania tego Zgromadzenia stanowi o jego tożsamości i specyfice wyróżniającej go spośród innych rodzin honorackich.

W bogatym doświadczeniu duchowym Kościoła spotykamy między innymi dość powszechnie przyjętą praktykę oddawania siebie Maryi. Krótka panorama dróg duchowych, przeżywanych z Maryją pozwoli umieścić tę formę czci w kontekście historyczno-teologicznym.³⁵

Pierwszym, który użył określenia „poświęcać się” (consecratio, anothemi) był św. Jan Damasceński. U niego też odzwierciedla się nauczanie maryjne ówczesnego Kościoła. Idea poświęcania się Maryi przechodziła różne fazy i etapy rozwoju i przemiany, by pod koniec XIX wieku przyjąć formułę, mówiącą o niewoli. Właśnie ta forma nabożeństwa do Maryi zdobyła sobie największą popularność. Po raz pierwszy o nabożeństwie niewolników Maryi mówiło się we franciszkańskim klasztorze w Alcala (Hiszpania) Tam około roku 1595, powstało „Bractwo Niewolników Najświętszej Dziewicy”.³⁶

W polskiej literaturze mariologicznej w pierwszej połowie XVII w. powstały dwa dzieła polskich jezuitów³⁷, gdzie propagowano idee niewolnictwa maryjnego. Pozwała to wskazać genetyczny priorytet Polski, jeśli idzie o tę ideę i osłabia powszechne przekonanie, że „wynałazcą” idei niewolnictwa maryjnego jest Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort,³⁸ autor *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*.

Zatrzymajmy się jednak w polu oddziaływania Św. Montforta, gdyż spadkobiercą jego myśli i idei był Honorat Koźmiński, który jako Fundator Zgromadzenia chciał, by życie siostr w całej pełni odzwierciedlało tę ideę. Św. Ludwik

męskie Towarzystwo Maryi (zwane także montfortystami). Od 1704 r. rozwinął żywą działalność misyjną. Stał się wędrownym misjonarzem w kilku diecezjach, napotykając na wielkie trudności ze strony duchowieństwa o orientacji jansenistycznej. Przez całe swoje życie odznaczał się wielkim nabożeństwem do Matki Bożej, której całkowicie poświęcił się, oddając w niewolę. 22. I. 1888 r. pap. Leon XIII zaliczył go w poczet błogosławionych, a 20 VII 1947 r. pap. Pius XII kanonizował. Św. Ludwik jest autorem następujących dzieł: *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, *Tajemnica Maryi*, *Miłość Mądrości Wcielonej*, *Cudowna Tajemnica Najświętszego Różańca*. Zob. B. P a p a s o g l i, *Montfort un uomo per l'ultima chiesa*. Rzym 1991; T h'e o d u l e R e y-M e r m e t, *Ludwik Maria Grignon de Montfort (1673 – 1716)* Warszawa 1999.

³⁵ H. M a ć k i e w i c z, *Montfortański wymiar charyzmatu Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej*. Rzym 1994, mps, s. 13.

³⁶ T a m ż e, s. 20.

³⁷ F. T e n i c k i, *Mariae Mancipium sive modus tradendi se in mancipium Deiparae Virgini*. Lublin 1632; J. C h o m e n t o w s k i, *Pętko Panny Maryey albo sposób oddania się B. [toga-stawionej] Pannie Maryey za służę i niewolnika*. Lublin 1632; Por. E. R a c z e k, *Niewolnictwo mariańskie. Dwie publikacje polskich jezuitów z r. 1632*. Sacrum Poloniae Millenium. T. 10: 1964, s. 318-480.

³⁸ Zob. F. D u c h n i e w s k i, *Krzewiciel niewolnictwa maryjnego O. Honorat Koźmiński (1829-1916)*. Homo Dei. R. 35: 1966, nr 3, s. 184-187.

proponowane przez siebie nabożeństwo uczynił odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych, łącząc je z maryjnym pośrednictwem. Mówił tak: „Každy człowiek przy chrzcie św. [...] wyrzekł się uroczyście szatana, jego pychy i dzieł i obrał sobie Jezusa za Mistra i wszechwładnego Pana, by jako niewolnik z miłości zależeć od Niego, [...] Człowiek wyrzeka się szatana, świata, grzechu i siebie samego i oddaje się całkowicie Jezusowi przez ręce Maryi.”³⁹

Założyciel nie tylko sam wprowadzał nabożeństwo do własnego życia, ale również starał się przepoić tym duchem każde zgromadzenie, nie każde jednak zobowiązał jednakowo ściśle do praktyki niewolnictwa maryjnego. Zgromadzeniu Niepokalank „nakazał” praktykę tego nabożeństwa, umieszczając w pierwszych Ustawach z 1894 r. w rozdz. 1 następujące słowa: „Zachowają też serdeczne nabożeństwo do Przenajświętszej i Niepokalanej Maryi Panny i każda wstępująca do tego Zgromadzenia ma się uważać za szczególną własność Tej, której całe to Zgromadzenie na zawsze się oddaje i poświęcam ze wszystkim, co do niego należy.”⁴⁰

We wstępie do tychże ustaw pisze jeszcze mocniejsze słowa, konkretyzując ideę tego oddania: „Niech się zaofiarują całkowicie tej Niepokalanej swej Matce na Jej własność, aby je strzegła i aby nimi rządziła według upodobania swego i drugich do tego zaofiarowania się Jej całkowicie niech przywodzą”.⁴¹ Założyciel nakreśla tutaj o wiele szersze zadania wpływające z tego zaofiarowania. „Córka Maryi” z samej natury tego zobowiązania oddaje swej Matce napotkanych ludzi, często bez ich wiedzy. Według tak przyjętej koncepcji ofiarowanie siebie w niewolę za innych ma charakter ekspiacyjny. Honorat wzmacniając to twierdzenie mówi: „Jak On [Jezus] nie znalazł lepszego środka okazania nam swej miłości, jak przez oddanie się Najświętszej Pannie, a przez Nią nam, tak i my bądźmy pewni, że nie znajdziemy środka lepszego na okazanie Bogu naszej miłości, jak oddając się Maryi a przez Nią Jezusowi”.⁴² W *Suplementum do II Konstytucji* datowanych na rok 1905 jeszcze bardziej konkretyzuje sposób, w jaki siostry mają realizować tę ideę: „Siostry ofiarują się przez ręce swej Niepokalanej Matki na zaślubienie i wynagradzanie Bogu za grzechy mieszkańców tychże miast i całego narodu, przez modlitwę, pokutę i usilną pracę we wszystkich im dostępnych kierunkach.”⁴³ Tak pojęte nabożeństwo stanowi istotę charyzmatu Córki Maryi Niepokalanej.

³⁹ L. Grignon de Montfort, *Traktat o doskonałym nabożeństwie do NMP*. Poznań 1982, s. 158.

⁴⁰ *Ustawy z 1894 r.* rozdz.1. nr 12.

⁴¹ *Ustawy z 1894 r.* Wstęp, s. 5.

⁴² H. K o ź m i ń s k i, *Kazanie na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia z 1891 r.* W: *Tuus totus*. Red. G. B a r t o s z e w s k i, P. B r z o z o w s k a. Warszawa 1982, s. 79.

⁴³ *Konstytucje 1905, Suplementum*, s. 75.

Ludwika Gąsiorowska⁴⁴, współzałożycielka Zgromadzenia w sposób szczególny przeżyła spotkanie ze Św. Ludwikiem i jego ideą. W swej autobiografii tak opisuje to spotkanie: „O. Honorat [...] przysłał mi na pamiątkę książkę pod tytułem: „O zaofiowaniu się Jezusowi przez Maryję”, umieszczając dedykację na karcie tytułowej – „Niech Cię Maryja przyjmie za córkę swoją i niech Cię zachowa w opiece serca swego na zawsze”. Kontynuując dalej tę myśl, pisze: „Dostawszy tę książkę czytywałam się w nią z tą wiarą, że to wszystko do mnie się odnosi i wtedy zrozumiałam oddanie się zupełne Panu Jezusowi przez Maryję”⁴⁵.

Gąsiorowska jako wieloletnia przełożona generalna – osoba, której zadaniem było kontynuować i rozwijać duchowy kierunek nadany przez Ojca Założyciela, prowadziła Zgromadzenie w przeświadczeniu, że rozwój, zarówno duchowy, jak i materialny jest uzależniony od wierności temu nabożeństwu. W licznych swoich konferencjach wygłaszanych do sióstr dawała temu wyraz. Najlepiej zilustrują to jej słowa: „Niech wszyscy kochają Maryję, lecz my kochajmy ją najbardziej. [...] Wzywajmy Jej [Maryi] pomocy nie odstępując sercem od Niej ani na chwilę, powtarzając często ten akt strzelisty Błogosławione go Ludwika Montforta – Twój jestem o Maryjo i wszystko moje twoim jest.”⁴⁶

Założenia tego nabożeństwa nie pozostawały tylko w sferze przeżyć wewnętrznych czy pobożnych życzeń Założycieli. Przyjęły one konkretne kształty i otrzymały swój normatywny zapis w Konstytucjach, gdzie czytamy: „[...] co sobotę odnowią akt zaofiowania się na własność Matce Bożej a codziennie przy pracy godzinę duchowej straży przy Sercu Maryi, [...] zachowają też post na cześć Niepokalanego Poczęcia, każda jeden dzień w roku kolejno,

⁴⁴ Waleria Gąsiorowska w zakonie Ludwika (1864 – 1949) ur. 4 września 1864r. w Mierzeńcu koło Pułtuszki. Pochodziła z zubożałej szlachty. Zaangażowanie ojca Szczepana Gąsiorowskiego w pomoc powstańcą Powstania Styczniowego było przyczyną utraty majątku. Rodzina wkrótce przeniósł się na stałe do Pułtuszki, gdzie Waleria zdobywała wykształcenie w jednej z prywatnych pensji. Po zakończonej edukacji za namową przyjaciółek znalazła się w Zakroczymiu, gdzie spotkała Honorata Koźmińskiego. To spotkanie zaważyło na jej dalszym życiu. W 1891 r. 21 listopada zostaje włączona przez Honorata Koźmińskiego do grupy założycielskiej nowego Zgromadzenia Córki Maryi Niepokalanej. W 1897 r., gdy Małgorzata Ludwika Moriconi, pierwsza Przełożona Generalna Zgromadzenia założyła wraz z grupą sióstr nowe Zgromadzenie sióstr Pasterzanek, wówczas O. Honorat mianował Ludwikę Gąsiorowską Przełożoną Generalną i przyznał jej tytuł Założycielki Zgromadzenia. Do 1918 r. kierowała osobiście wspólnotą zakonną, a następnie przez kilkanaście lat pełniła urząd Radnej Generalnej. Od 1922 do 1926 r. była kierowniczką sierocińca dla dzieci repatriowanych ze Wschodu w Maczkach. Po likwidacji tej placówki powróciła do Nowego Miasta i na polecenie przełożonych napisała *Kronikę i Historię Zgromadzenia Córki Maryi Niepokalanej* obejmującą l. 1891 – 1940, oraz *Autobiografię*. Zostawiła liczne konferencje i okolicznościowe przemówienia wygłaszane do sióstr. Zmarła 19 maja 1949 r. Zob. T. Wołoska, *Trwała z Niepokalaną*. Niepokalanów 1991.

⁴⁵ ACMN. L. Gąsiorowska, *Autobiografia*, sygn. C. III, I. 3, s. 18.

⁴⁶ ACMN. T a ż, *Konferencje*, sygn. C. III, V. 10, s. 170.

[...] w każdą sobotę zadadzą sobie jakieś dobrowolne umartwienie na cześć Matki Bożej.⁴⁷

Centralnym punktem zobowiązania się do tego nabożeństwa był akt zaofiarowania, który siostry dokonywały (praktyka ta zachowała się do dzisiaj) przed ceremonią złożenia ślubów wieczystych. W *Ceremoniarzu Większym Zgromadzenia* czytamy: „Zanim przystąpię do ołtarza dla zawarcia wiecznego z Nim ślubu pragnę naprzód przed Tobą [Maryjo] ponowić wszystkie moje przyrzeczenia i obietnice dotąd wykonane, uczynić Ci nieodwołalną z siebie ofiarę i uzyskać Twoje najświętsze potwierdzenie. Abym zaś to wszystko zachowała i zapobiegała swojej niestałości, Tobie o Maryjo oddaję się od dziś całkowicie i na zawsze jako rzecz i własność Twoją”⁴⁸.

Idea niewolnictwa Maryjnego pełniła rolę służebną wobec profesji zakonnej, była łatwą i krótką drogą do doskonałości⁴⁹, stojąc na straży stawania się żertwą ofiarną za innych. Praktykowano wyraźnie ekspiacyjny wymiar życia tym nabożeństwem – wynagradzanie za grzechy mieszkańców miast i całego narodu. Wśród pierwszych Niepokalanek istniało głębokie przeświadczenie, że przez sam fakt przyjęcia do Zgromadzenia stają się narzędziami w ręku Maryi, dla ratowania bliźnich modlitwą i pracą, w potrzebach duszy i ciała, dawania dobrego przykładu⁵⁰. Wiedziały, że istota tego oddania to życie duchem radykalizmu wewnętrznego, ubóstwa i dyspozycyjności, jak w życiu Maryi.

6. Cel i zadania Zgromadzenia

Powołanie Zgromadzenia to odważna odpowiedź ludzi Kościoła na potrzeby czasu, w którym przyszło im żyć. O. Honorat twierdził, że każde zgromadzenie ma właściwe sobie powołanie, mające źródło w jego powstaniu.⁵¹

W posłannictwie każdego Zgromadzenia można mówić o dwutorowości zadań. Pierwszoplanowym i głównym motywem istnienia jest głoszenie Chwały Bożej oraz osobiste uswięcenie członków tychże wspólnot. Drugi nurt tego posłannictwa to apostołat życia, pomoc innym w osiągnięciu świętości. Ojciec Założyciel te ogólne cele posłannictwa określał w następujący sposób: „przewodnią myślą całego ich życia powinno być przestawanie z Bogiem i postępowanie w doskonałości oraz gotowość na wszelkie posługi miłości chrześcijańskiej dla innych”.⁵² W duchowym aspekcie apostołstwa oprócz idei niewolnictwa maryjnego na czoło wysuwa się idea wynagradzania, którą pierwsze siostry niepoka-

⁴⁷ *Konstytucje 1905, Suplementum*, s. 79-81.

⁴⁸ ACMN. *Ceremoniarz Większy z 1889 r.*, sygn. A IV. I.1, s. 274.

⁴⁹ L. Grignon de Montfort, *Traktat...*, s. 189.

⁵⁰ *Konstytucje 1905, Suplementum*, s. 79.

⁵¹ ACMN. H. K o ź m i ń s k i, *Katechizm zakonny*, sygn. A. III, IV. 8, s. 37.

⁵² *Ustawy z 1894 r. Wstęp*, s. 2.

lanki z wielką gorliwością praktykowały wypełniając zalecenia I-szych *Ustaw*, w których czytamy: [...] gdy zaś je Pan Bóg powołał do swej służby w czasie, gdy cześć wynagradzająca po świecie się szerzy [...] niech więc biorą w niej udział, uświęcając wszystko tą intencją wynagradzania Bogu za zniewagi, [...] aby się przyczyniać mogły do skłaniania Jego miłosierdzia i nawracania zatwardziałyłch grzeszników.⁵³ Współzałożycielka bardzo często przypominała o tym zadaniu. W pozostawionych przez nią konferencjach czytamy [...] dostała nam się piękna częśćka, że Zgromadzenie nasze ma cześć wynagradzającą Oblicza Przenajświętszego. [...] Powinnyśmy kochać tę cześć wynagradzającą i stać się ofiarą wynagrodzenia.⁵⁴

Drugi aspekt posłannictwa, o którym chcemy tutaj powiedzieć to apostołat życia. Praktykę idei niewolnictwa i wypływającą z niej cześć wynagradzającą można porównać do fundamentów, na której wznosi się gmach dzieł apostołskich prowadzonych przez Zgromadzenie. Teren działalności był bardzo rozległy bez wskazania (jak w przypadku innych zgromadzeń) konkretnej grupy stanowej czy zawodowej. Założyciel zwracając się do pierwszych sióstr mówił, że muszą pracować nad uświęcaniem miast we wszelkich ich dostępnych kierunkach.⁵⁵ W liście skierowanym do Ludwiki Gąsiorowskiej pisze: „Wy jesteście dla miast i miasteczek i musicie to wielkimi literami zaafiszować”.⁵⁶

Wypełniając swoją misję, siostry podjęły pracę wśród dzieci i młodzieży, szczególnie żeńskiej oraz kobiet. W rozdziale 16 *Konstytucji* z 1905 roku, zatytułowanym: o sposobach spełniania zadań czytamy: „Wpływać będą moralnie na pojedyncze rodziny a głównie na matki i córki ożywiając w nich wiarę i zachęcając do praktyk religijnych. Ułatwiać będą chrześcijańskie wychowanie dzieci”.⁵⁷

W praktyce, spełniając te zalecenia siostry zakładały ochronki, przytulki dla sierot, szkoły rzemiosł i pracownie wszelkich robót. Czuwały nad kształceniem charakteru i postaw powierzonych im dzieci i młodzieży, przygotowywały dziewczęta do pełnienia roli dobrych żon i matek.

W szerokim wachlarzu możliwości pełnienia zadań apostołskich Założyciel pragnął, by siostry swym przykładem uczyły pracowitości, oszczędności i tego wszystkiego, co może przynieść dobrobyt ogólny społeczeństwa.⁵⁸ W *Suplementum do Konstytucji* 1905 roku zalecał, by starały się polubownie godzić spory i odciągać od procesów⁵⁹, (wydaje się być bardzo ciekawe i osobliwe posłannic-

⁵³ T a m ż e, s. 6.

⁵⁴ L. G ą s i o r o w s k a, *Konferencje...*, s. 122.

⁵⁵ *Konstytucje 1905, Suplementum.*, s. 75.

⁵⁶ ACMN. H. K o ź m i ń s k i, *List do L. Gąsiorowskiej*, sygn. C. I, 16.

⁵⁷ *Konstytucje 1905 r.*, nr. 161.

⁵⁸ *Konstytucje 1905 r., Suplementum*, s. 78.

⁵⁹ T a m ż e, s. 77.

two, godzić zwaśnionych). Z natury swego powołania i tytułu Córek Niepokalanej z ich życia miał emanować pokój i dobro. Ich dom miał być ogniskiem, przy którym mogłyby się zagrzewać dusze gorącą miłością Boską i z którego by zbawienny wpływ rozchodził się dokoła.

W pierwotnie nakreślonych przez Założyciela zadaniach, istniało zalecenie pracy wśród – mówiąc językiem tamtych czasów – dziewcząt upadłych moralnie. W *Ustawach* znajdujemy zapis: „Nie zaniedbaj upadłych moralnie dziewcząt, ale otocz je troskliwą opieką, aby podnieść je z upadku”.⁶⁰ Jednakże później, w wyniku wyłonienia się innej wspólnoty honorackiej, która za cel główny wybrała pracę w tym kierunku, powoli odchodzono od tej formy apostołstwa, zostawiając jednak możliwość podjęcia jej w razie potrzeby.

Rekapitulując powyższe rozważania można stwierdzić że genezę Zgromadzenia wyznacza nie tylko złożoność sytuacji uciemżonego politycznie, gospodarczo i religijnie narodu ale nakreślają również wewnętrzne i zewnętrzne impulsy maryjne głęboko przyjęte i przeżyte przez Założycieli. To w kontekście splotu tych wszystkich wydarzeń i czynników należy szukać początku tego dzieła, któremu na imię „Niepokalanki”.

CAUSES OF THE ORIGIN AND THE THEOLOGICAL BASIS OF LIFE LED BY NUNS WHO DO NOT WEAR HABITS ON THE EXAMPLE OF THE IMMACULATE VIRGIN MARY'S DAUGHTERS

Summary

The sisterhoods grouping members not wearing frocks, created by the Blessed Honorat Koźmiński in the second half of 19th century in the Congress Kingdom of Poland were the response of Church's people for a difficult and specific situation of the Polish nation, subjugated by the invaders. The new women's religious movement was very closely related to the emancipation movement. In Polish reality, unlike most European countries of that time, there came to a more and more rapprochement of the Church and the Nation. They were joined by a common care to survive and maintain national identity and culture. Lack of frocks in Honorat's sisterhoods should not, however, be perceived exclusively in historic context, namely that of national slavery and persecutions of the Church, as that form of life has deep theological foundations. It is an imitation of the hidden life of the Saviour and Our Lady. The initiator (founder) wanted that the sisters appear in the world as devout Christians, carrying on a quiet and laborious life, and contribute to a moral restoration of the society.

In every order's mission one can say about a duplication of tasks. All-important and crucial motive of existence is to propagate the glory of the Lord and personal sanctifica-

⁶⁰ *Ustawy z 1894 r.*, nr. 12.

tion of the members of these communities. The second aspect of the mission is the apostolate of life, assistance to others in achieving of the sainthood. In the Order of the Daughters of Immaculate Lady the idea of Mary's slavery and the resulting rewarding adoration can be compared with foundations, on which the edifice of apostolic works carried on by the Order is risen. A broad range of possibilities to perform apostolic tasks included „day-nurseries, orphan houses, old people's houses, craftsmen's schools and workshops for all works” The sisters took care on character-building and shaping the attitude of children and young people given to their care, with their example taught the diligence and the Christian life. They were sent to reveal God's love to the world.